

Folklor płynie

Wydarzenie wzorowane jest na letnich taborach węgierskich domów tańca, upowszechnionych w Polsce przez Stowarzyszenie Dom Tańca. Nie ma tu konwencjonalnego podziału na artystów i publiczność. Uczestnicy przez kilka dni grają, tańczą oraz uczą się śpiewu i gry od zaproszonych muzykantów, śpiewaczek i tancerzy wiejskich.

Festiwal „płynie” śladem rzek województwa łódzkiego. Rozpoczął się w sierpniu 2023 roku taborom łączyckim w Dzierżąnej, następnie był tabor łowicki w Nieborowie i tabor sieradzki w Załęczu Wielkim. Na lipcową inaugurację edycji w 2024 roku wybrano Mini Skansen w Złakowie Kościelnym, gdzie odbyła się łowicka część taboru sannicko-łowickiego. Rola ŁDK polegała na zorganizowaniu ostatniego dnia warsztatów zwieńczonych projekcją filmu i potańcówką. Do tańca zagrali wtedy: Kapela Jana Szymańskiego, Kapela Niwińskich oraz Maciej Filipczuk i Goście Weselni, a udział w zabawie wzięła także lokalna społeczność. Kolejne tabory to: sieradzki w miejscowości Księża Młyny oraz opoczyński w Poświętnem.

Jak twierdzą organizatorzy z Działu Dziedzictwa Kulturowego i Folkloru Regionów ŁDK, uczestnicy taborów pochodzili z całej Polski, a nawet spoza kraju. Liczba chętnych wskazuje na dużą potrzebę tego rodzaju obcowania z kulturą tradycyjną – w sposób bezpośredni, z możliwością spotkania z twórcami, z zachowaniem przekazu międzypokoleniowego, bo jednym z najważniejszych aspektów festiwalu jest właśnie udział lokalnych mistrzów, którzy współprowadzą warsztaty. Po ostatnim taborze pojawiła się refleksja, że to zaledwie druga edycja festiwalu, a już zdążył zawiązać się pewien rodzaj taborowej wspólnoty. Efekty daje konsekwentne realizowanie formuły. W 2024 roku organizatorzy czuli się już pewniej w tych działaniach, a jednocześnie, odpowiadając na potrzeby uczestników, byli otwarci na zmiany względem poprzedniej edycji, m.in. poszerzyli ofertę o „przerywnik” w postaci warsztatu z plastyki papierowej. Tabory to okazja do spotkania z różnymi przejawami kultury tradycyjnej danego regionu. Muzyka, śpiew, taniec przede wszystkim, ale one funkcjonują przecież w obrębie pewnej całości, z którą uczestnicy mogą obcować, przebywając w danym regionie i spotykając się z jego mieszkańcami. A nawet w jakiś sposób stać się jej częścią i odwrotnie – to wzajemne „przenikanie”. Na przykład przy okazji taboru sieradzkiego odbyło się „otwarcie” jednego z tak zwanych folkowych przystanków, które w regionie realizuje Fundacja Tu Brzoza, a integralną częścią taboru opoczyńskiego był udział w tradycyjnym odpuszcie Św. Michała w Poświętnem, gdzie uczestnicy bawili się z mieszkańcami Opoczyńskiego na odpustowej potańcówce.